

Koncertowali w Chinach, teraz można ich posłuchać na Uniwersytecie Muzycznym

Mateusz Kowalik

27 października 2019 | 20:28



©Agencja Gazeta

[3 ZDJĘCIA](#)

Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina . Próba Big Bandu pod kierownictwem doktora Piotra Kostrzewy (Fot. Adam Stępień / Agencja Gazeta)

W pięć tygodni dali 21 koncertów w Chinach. Ale żeby ich posłuchać, nie trzeba jechać na drugi koniec świata, wystarczy przyjść na Uniwersytet Muzyczny.

REKLAMA

— Zespół Chopin University Chamber Orchestra (ChUChO) powstał dwa lata temu. Na początku była to 24-osobowa orkiestra smyczkowa, ale z czasem zespół rozrósł się do składu

orkiestry symfonicznej. W chińskim tournée w lipcu tego roku koncertowało już 55 muzyków, studentów i absolwentów. – Orkiestra się rozrosła w odpowiedzi na potrzeby – tłumaczy Aleksander Zwierz, menedżer zespołu.

ROTUJĄCY DYRYGENT

A potrzeby zgłasza m.in. sam prezydent RP. Na jego zaproszenie orkiestra występowała w Pałacu Narodów w Genewie z okazji stulecia niepodległości Polski, a w ramach akcji "Narodowe Granie" razem z Michałem Szpakiem przedstawili utwory Moniuszki w rozrywkowych aranżacjach. – Takiego repertuaru nie ma na zajęciach. Same koncerty pozwalają młodym muzykom zdobyć cenne doświadczenie przed wejściem na rynek pracy. Już jako studenci mogą też przekonać się, z czym się wiąże długa trasa koncertowa – opowiada Zwierz, który jest świeżo upieczonym absolwentem uczelni.



3 ZDJĘCIA Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina . Próba Big Bandu pod kierownictwem doktora Piotra Kostrzewy Fot. Adam Stępień / Agencja Gazeta

Członkowie orkiestry są wybierani podczas przesłuchań spośród studentów Wydziału Instrumentalnego. Zdobywanie dyplomu nie zamyka drogi kariery w ChUChO – niektórzy członkowie kontynuują grę w zespole nawet po ukończeniu uczelni. Nie ma regularnych prób. – Gramy wtedy, kiedy nas ktoś zaprasza. Dlatego jest duża rotacja w zespole, bo nie każdy ma wolne terminy – opowiada menedżer. Zmienia się też dyrygent. Zespół nie zawsze gra pod batutą Rafała Janiaka, kierownika artystycznego zespołu. – Raz na jakiś czas rektor zaprasza kogoś innego, bo taka zmiana to cenne doświadczenie dydaktyczne – wyjaśnia Zwierz. Chamber Orchestra wystąpi na uczelni już w marcu.

Z ENCYKLOPEDII NA SCENĘ

Dekadę dłużej gra Chopin University Big Band. Od 2012 r. kierownikiem uczelnianego zespołu jazzowego jest dr Piotr Kostrzewa, dziekan Wydziału Jazzu i Muzyki Estradowej. Thumaczy, że zespół powstał z chęci robienia czegoś więcej niż muzyka klasyczna. – Inne uczelnie w Polsce miały już jazz, a Warszawa nie. Na początku to był zespół studencki, ale kiedyś przyszli do mnie muzycy z piątego roku i powiedzieli, że nie wyobrażają sobie, że wraz z opuszczeniem uczelni zostawią też Big Band – opowiada. Tak powstały dwie sekcje: studencka i absolwencka. Podstawowy skład liczy 18 osób, ale czasami kierownik podwaja niektóre instrumenty i na scenie znajduje się nawet 27 muzyków.

Big Band to nie tylko nazwa uniwersyteckiego zespołu, ale też zajęcia z gry w dużym zespole jazzowym. Po każdym semestrze studenci mają występ w sali koncertowej, który jest otwarty dla wszystkich warszawiaków. Sekcja absolwencka ma za sobą natomiast występy dla publiczności europejskiej. Big Band gościł m.in. na międzynarodowych festiwalach w Nantes, Budapeszcie i Warszawie. Tego lata zaś koncertowali po całej Polsce podczas imprez „Lata z radiem”. – Do wspólnych występów zapraszamy też postaci, które występują już w encyklopediach rozrywkowej muzyki jazzowej. Graliśmy m.in. z Basią Trzetrzelewską – opowiada z radością Kostrzewa.



[3 ZDJĘCIA](#) Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina . Próba Big Bandu pod kierownictwem doktora Piotra Kostrzewy Fot. Adam Stępień / Agencja Gazeta

Z gry w Big Bandzie cieszy się też Jakub Muras. Do zespołu dołączył od razu po tym, jak dostał się na uczelnię. W tym roku zdobył jej dyplom i na saksofonie barytonowym gra już jako absolwent UMFC. – To coś więcej niż przedmiot szkolny, bo chodzą na niego ludzie, którzy jazz kochają. A dzięki regularnym koncertom wytworzyły się między nami bliskie więzi. Próby, koncerty i podróże przyczyniły się do tego, że się ze sobą zżyliśmy – opowiada Jakub. Potwierdza to kierownik zespołu: – Relacje są przyjacielsko-rodzinne. Ludzie się lubią, inaczej nie szłoby nam tak dobrze.

PASJI SIĘ NIE LEKCEWAŻY

Uniwersytet Muzyczny to także taniec. Trzy lata temu studentki trzeciego roku rytmiki przysły do dr Aleksandry Dziuros i poprosiły o więcej zajęć z tańca. – To przejaw ogromnej pasji, którego nie można lekceważyć. Powiedziałam: OK, przychodzimy i tańczymy – relacjonuje kierowniczka Chopin University Dance Company. W zespole tańczą tylko studentki. Zespół występuje na koncertach na Uniwersytecie, a także wykonuje partie taneczne w uczelnianych operach.

Od niedawna zespoły mogą przygotowywać się do swoich występów w lepszych warunkach. To dzięki przebudowie i modernizacji trzech sal, które na przestrzeni ostatnich lat przeprowadziły władze uczelni, dzięki finansowaniu ze środków unijnych oraz budżetu państwa. Sala kameralna im. Melcera, operowa im. Moniuszki oraz audytoryjno-kinowa im. Szymanowskiego zyskały nowoczesne wyposażenie oraz wygląd w ramach realizacji projektu „Modernizacji i nowej aranżacji trzech kameralnych sal widowiskowych wraz z zapleczem w budynku UMFC”. Celem projektu była poprawa warunków dla działalności edukacyjnej i kulturalnej. Dodatkowo, w realizacji projektu chodziło o to, żeby podnieść potencjał turystyczny uczelni, a przez to udział społeczeństwa w kulturze.



3 ZDJĘCIA Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina . Próba Big Bandu pod kierownictwem doktora Piotra Kostrzewy Fot. Adam Stępień / Agencja Gazeta

– Wcześniej nie było klimatyzacji, ale były wielkie okna, których nie dało się zasłonić. Czasami graliśmy w pocie czoła i musieliśmy przerywać próby – mówi Piotr Kostrzewa, który w odnowionej sali prowadzi próby Big Bandu. Wszystkie sale są dostosowane do organizacji otwartych dla publiczności koncertów, dzięki czemu na inwestycji skorzystają nie tylko muzycy, ale i warszawiacy.